

**Sygnatura akt VI Ka 112/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **14 kwietnia 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Mika

Sędziowie SSO Marcin Schoenborn (spr.)

SSO Agata Gawron-Sambura

Protokolant Agata Lipke

przy udziale Jacka Sławika

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2015 r.

sprawy **S. W. /W./** ur. (...) w R.,

syna R. i B.

oskarżonego z art. 62 ust. 1 ustawy z dn. 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 5 grudnia 2014 r. sygnatura akt VI K 534/13

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- ustala, iż czyn przypisany oskarżonemu w pkt 1 stanowi wypadek mniejszej wagi i kwalifikując ten czyn jako występki z art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii na mocy tego przepisu wymierza mu karę samoistnej grzywny w ilości 30 (trzydziestu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 (trzydziestu) złotych,
- uchyla pkt 2 i 3,
- ustala, iż rozstrzygnięcie z pkt 5 odnosi się do kary grzywny orzeczonej powyżej;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych oraz wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 90 (dziewięćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 112/15

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 5 grudnia 2014 r. sygn. akt VI K 534/13 orzekł, że:

1. uznaje oskarżonego S. W. za winnego tego, że w dniu 17 lipca 2013 r. w R. wbrew przepisom ustawy posiadał 0,35 g środek odurzający w postaci marihuany, to jest czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na mocy art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazuje go na karę pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy;
2. na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 2 kk, art. 73 § 2 kk warunkowo zawiesza oskarżonemu wykonanie kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata i w tym okresie oddaje oskarżonego pod dozór kuratora sądowego;
3. na mocy art. 71 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę grzywny w wymiarze 30 stawek dziennych, przy przyjęciu, iż jedna stawka dzienna wynosi 10 złotych;
4. na mocy art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka przepadek dowodu rzeczowego szczegółowo opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/545/13 pod poz. 1;
5. na mocy art. 63 § 1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w okresie od 17 lipca 2013 r. do 18 lipca 2012 r. przy przyjęciu, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny i uznaje ją za wykonaną co do 4 stawek dziennych;
6. na podstawie art. 627 kpk, art. 2 ust. 1 pkt 2, art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.793,32 złotych tytułem zwrotu wydatków i opłatę w wysokości 150 złotych.

Apelację od tego wyroku złożył oskarżony. Zaskarżając orzeczenie w całości na swoją korzyść zarzucił mu dopuszczenie się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegającego na błędnym przyjęciu iż stopień społecznej szkodliwości czynu przez niego popełnionego pozwala na przyjęcie iż jego szkodliwość społeczna jest większa niż znikoma podczas gdy występujące w sprawie okoliczności faktyczne, takie jak ilość posiadanego środka odurzającego, jego rodzaj oraz charakter czynu przemawiają za uznaniem iż popełniony czyn cechował się znikomą społeczną szkodliwością, a zatem nie stanowił przestępstwa w rozumieniu prawa karnego. Stawiając powyższy zarzut oskarżony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja oskarżonego okazała się o tyle zasadna, iż kwestionowany przez niego wyrok zgodnie z kierunkiem zaskarżenia wymagał zmiany polegającej na ustaleniu, iż czyn mu przypisany w pkt 1 stanowi wypadek mniejszej wagi i wyczerpuje znamiona występku z art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, a w konsekwencji i wymierzeniu mu za to na mocy przywołanego przepisu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii kary samoistnej grzywny w ilości 30 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych, co z kolei skutkowało uchyleniem rozstrzygnięć z pkt 2 i 3 oraz ustaleniem, że rozstrzygnięcie z pkt 5 odnosi się do kary grzywny orzeczonej przez Sąd odwoławczy.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż oczywistym w realiach sprawy jest, że oskarżony w momencie zatrzymania go przez Policję posiadał przy sobie środek odurzający w postaci marihuany o wadze 0,35 grama. Wynika to niezbicie ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego. Nie dziwi więc, że ustalenia tego nie podważał, jak i akceptował to, że władał narkotykiem najzupełniej nielegalnie wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Jednocześnie z opinii uzupełniającej biegłego toksykologa wynikało pewnie, iż odpowiadająca podanej wadze ilość narkotyku zatrzymanego przy oskarżonym wystarczała do odurzenia się nią.

Trzeba też wyraźnie powiedzieć, że Sąd Rejonowy nie ustalił, aby owy narkotyk oskarżony posiadał w innym celu, niż na własne potrzeby, co od samego początku wskazywał, informując przy tym, że ujawniony przy nim środek odurzający stanowił pozostałość marihuany, którą w nieustalonej ilości wcześniej nabył i pewną jego część zdążył zażyć. Było to też zrozumiałym z tego względu, iż towarzyszący mu w chwili zatrzymania koledzy zaprzeczyli, aby ich spotkanie miało jakkolwiek związek z narkotykiem posiadanym przez oskarżonego.

Na tle takich okoliczności sprawy oskarżony zarzucił Sądowi I instancji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający mieć wpływ na jego treść. Jego zdaniem sąd a quo wadliwie ustalił, iż stopień społecznej szkodliwości jego czynu polegającego na nielegalnym posiadaniu niewielkiej ilości marihuany (o wadze 0,35 grama) był wyższy niż znikomy, a co za tym idzie niesłusznie przyjął, że tego rodzaju zachowanie realizujące znamiona czynu zabronionego określonego w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii jest przestępstwem, gdy tymczasem, jak wynika a contrario z art. 1 § 1 kk, przestępstwem jest tylko taki czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest wyższa niż znikoma. Wedle oskarżonego Sąd Rejonowy określenia stopnia społecznej szkodliwości tego czynu dokonał w oparciu o okoliczności, które nie mają dla ustalenia karygodności znaczenia, tj. wiek oskarżonego, jego tryb życia i brak wykształcenia. Okoliczności te, zdaniem apelującego, który powołał się w tym zakresie na poglądy doktryny, nie mają wpływu na ocenę społecznej szkodliwości popełnionego czynu, gdyż wykraczają poza jego przedmiotowo-podmiotową charakterystykę, a właściwości i warunki osobiste sprawcy mogą mieć jedynie wpływ na wymiar kary. O znikomym stopniu społecznej szkodliwości świadczyć ma zaś, w przekonaniu oskarżonego, ilość posiadanego przez niego środka odurzającego, jego rodzaj, a także charakter czynu. Uzasadniając swoje stanowisko oskarżony powołał się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 września 2005 r. (II AKa 217/05, LEX nr 166004), w którym Sąd ten, dokonując wykładni pojęcia „przypadek mniejszej wagi”, powołał się na okoliczność, że „ustawodawca w pierwotnej treści załącznika do projektu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wskazał jako ilości nieznaczne do 10 gram marihuany, do 3 gram haszyszu i do 0,25 gram amfetaminy”. W przekonaniu oskarżonego: „ilość 0,35 grama posiadanego środka odurzającego na własny użytek, tzw. »miękkiego«, niewątpliwie wskazuje na fakt, że ilość owa w świetle założeń ustawodawcy i Sądów Apelacyjnych w Polsce – jest oczywiście nieznaczna w rozumieniu art. 62a ustawy, a zatem popełniony przez niego czyn charakteryzuje się znikomą szkodliwością społeczną”.

W tym miejscu wyjaśnienia wymaga, że zarzut postawiony przez oskarżonego nie oddaje w pełni istoty zagadnienia podniesionego w apelacji. Co więcej między treścią zarzutu, a uzasadnieniem wywiedzionego środka odwoławczego brak spójności. Należy zauważyć, że w motywach środka odwoławczego oskarżony podał argumenty na poparcie tezy o znikomej społecznej szkodliwości swojego czynu, nie zakwestionował jednak nadania okolicznościom z art. 115 § 2 kk niewłaściwej rangi, a tylko takie ujęcie wskazywałoby na błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Apelujący podniósł, że ilość środka odurzającego, którą posiadał, powinna być uznana za nieznaczną, nie dostrzegł jednak, że określając społeczną szkodliwość czynu, wagi marihuany Sąd meriti nie wziął nawet pod uwagę. Zaznaczenia wymaga, że choć oskarżony w treści zarzutu wskazuje okoliczności mające uzasadniać znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu, to jednak nie nawiązuje w tym zakresie polemiki z uzasadnieniem wyroku. Co więcej, było to wręcz niemożliwe, ponieważ Sąd Rejonowy ustalając stopień karygodności czynu, okoliczności wskazane przez oskarżonego w ogóle pomiął. Sąd Odwoławczy w pełni zaś akceptuje stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 19 października 2004 r. (II KK 355/04, LEX nr 141299), zgodnie z którym: „w sytuacji, gdy przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu pominięto okoliczności (lub okoliczność) wymienione w art. 115 § 2 kk lub wzięto pod uwagę okoliczności (lub okoliczność) niewymienione w tym przepisie, w grę może wchodzić jedynie zarzut określony w art. 438 pkt 1 kpk (naruszenie prawa materialnego), gdy zaś okolicznościom (lub okoliczności) określonym w art. 115 § 2 kk przydano zbyt dużą lub zbyt małą rangę można mówić o zarzucie z art. 438 pkt 3 kpk”.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd I instancji uwzględnił okoliczności niewymienione w treści art. 115 § 2 kk, przy jednoczesnym pominięciu ustawowych kwantyfikatorów karygodności. Wynika to wyraźnie z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym stwierdza się, że cyt.: „w przedmiotowej sprawie właśnie ze względu na niski wiek oskarżonego, jego tryb życia, brak wykształcenia nie można w żaden sposób przyjąć, że czyn oskarżonego cechuje niska społeczna szkodliwość” (k. 179). Sąd Rejonowy nie odwołał się przy tym do rodzaju i charakteru naruszonego dobra, sposobu i okoliczności popełnienia czynu czy też postaci zamiaru i motywacji sprawcy. Dokonał

oczywiście ustaleń faktycznych co do wagi i rodzaju posiadanego przez oskarżonego środka odurzającego, okoliczności w jakich oskarżony nabył marihuanę i pozostawał w jej posiadaniu, celu posiadania, lecz nie uwzględnił ich w kontekście karygodności.

Kierując się więc nakazem płynącym z art. 118 § 1 kpk, Sąd odwoławczy uznał, iż skarżący w istocie zarzucił obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 115 § 2 kk, co więcej uczynił to skutecznie, skoro okoliczności powołane przez Sąd I instancji na uzasadnienie oceny stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, nie zostały wskazane przez ustawodawcę w art. 115 § 2 kk, a zatem nie powinny stanowić podstawy dla uznania, że społeczna szkodliwość czynu zarzucanego oskarżonemu jest wyższa niż znikoma.

Pomimo obrazę przepisu art. 115 § 2 kk, ocena okoliczności sprawy – zdaniem Sądu Odwoławczego – przeczyła jednak stanowisku oskarżonego, jakoby czyn, który popełnił cechował się znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Sąd Okręgowy, uwzględniając kryteria z art. 115 § 2 kk, przychylił się do konkluzji Sądu Rejonowego o wyższym niż znikomy stopniu jego karygodności. Za słuszością takiej oceny przemawia przede wszystkim sposób i okoliczności popełnienia przestępstwa. Oskarżony wszedł w posiadanie narkotyku przez jego zakup od nieznannej osoby, w zupełnie przypadkowych okolicznościach, bez wątpliwości co do słuszości takiego postępowania i obiekcji moralnych, by zaspokoić własne potrzeby związane ze szkodliwym stosowaniem środków odurzających, co świadczy o naruszeniu normy porządku prawnego z premedytacją, a w konsekwencji prowadzi do uznania takiego czynu za karygodny w stopniu istotnie większym niż znikomy. Oskarżony działał przy tym z zamiarem bezpośrednim, wiedział bowiem, że znajduje się w posiadaniu środka odurzającego wbrew przepisom ustawy. Z tych względów Sąd odwoławczy nie przychylił się do wniosku oskarżonego o uchYLENIE zaskarżonego wyroku oraz umorzenie postępowania z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu.

Posiadanie przez oskarżonego 0,35 g środka odurzającego w postaci marihuany na własne potrzeby nie było jednak na tyle karygodne, by kwalifikować je jako występki z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. W przekonaniu Sądu odwoławczego stanowiło wypadek mniejszej wagi stypizowany w art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

O uznaniu konkretnego czynu zabronionego za wypadek mniejszej wagi decyduje w istocie ocena stopnia jego społecznej szkodliwości, postrzegana przez pryzmat przesłanek wskazanych w art. 115 § 2 kk (por. postanowienie SN z 10 grudnia 2008 r., II KK 235/08 Biul. PK 2009/1/66). Oceniając go należy zatem uwzględnić okoliczności wymienione w art. 115 § 2 kk, a więc rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również stopień zawinienia, motywację i cel działania. O zakwalifikowaniu zachowania jako wypadku mniejszej wagi decydować winny zatem okoliczności, które zaliczane są do znamion typu czynu zabronionego, zaś nie powinny być uzależnione od takich elementów, jak osobowość sprawcy, jego opinia czy poprzednia karalność, w tym w warunkach recydywy (por. wyrok SN z 14 stycznia 2004 r., V KK 121/03, LEX nr 83755). O kwalifikacji prawnej czynu jako „wypadku mniejszej wagi” (uprzywilejowanego typu przestępstwa) nie decyduje ani dotychczasowa niekaralność oskarżonego, ani dobra opinia w miejscu zamieszkania, ani jakiegokolwiek inne okoliczności mające wpływ na wymiar kary, lecz wyłącznie rodzaj i natężenie przedmiotowych oraz podmiotowych znamion czynu (por. wyrok SN z 24 kwietnia 2002 r., II KK 193/00, LEX nr 54386). Wypadek mniejszej wagi, to sytuacja, w której okoliczności popełnienia przestępstwa, zwłaszcza zaś przedmiotowo-podmiotowe znamiona czynu, charakteryzują się przewagą elementów łagodzących, które sprawiają, że ten czyn nie przybiera zwyczajnej postaci, lecz zasługuje na znacznie łagodniejsze potraktowanie (por. wyrok SA w Białymstoku z 16 listopada 2000 r., II AKa 161/00, OSA 2001/7-8/42). Rozstrzygając czy zachodzi wypadek mniejszej wagi, czy też, należy więc zważyć, czy zachodzi przewaga okoliczności łagodzących nad tymi o pejoratywnym wydźwięku (por. wyrok SN z 24 lutego 2004 r., WA 1/04, OSNwSK 2004/1/390).

Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie odniósł się do możliwości zakwalifikowania czynu oskarżonego jako występkę z art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, poprzestając na ogólnym stwierdzeniu o stopniu społecznej szkodliwości wyższym niż znikomy. Rodzaj oraz waga nielegalnie posiadanego środka odurzającego i jego przeznaczenie przesądza tymczasem o tym, że czyn oskarżonego zasługuje na łagodniejsze

potraktowanie. Posiadanie 0,35 g marihuany, czyli tzw. miękkiego narkotyku, i to na własne potrzeby, uzasadnia przyjęcie „wypadku mniejszej wagi”, a w konsekwencji zakwalifikowanie czynu jako występku z art. 62 ust. 3 powołanej ustawy. Towarzysząca oskarżonemu motywacja nie była przecież wcale o tak znacząco pejoratywnej wymowie, jak zdawał się ją widzieć Sąd Rejonowy tylko dlatego, że ten usilnie domagał się umorzenia postępowania. Sąd Odwoławczy uzupełniając więc opis czynu przypisanego oskarżonemu o ustalenie, iż stanowił on wypadek mniejszej wagi, będące przecież znamię czynu zabronionego określonego w art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, za prawidłowe uznał zakwalifikowanie go właśnie z tego przepisu. Zmiana ta została dokonana na korzyść oskarżonego, czyli zgodnie z kierunkiem środka odwoławczego.

Sąd odwoławczy nie dostrzegł natomiast podstaw do umorzenia postępowania na podstawie art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Pomimo, że ilość posiadanej marihuany, przeznaczonej na własny użytek, rzeczywiście była nieznaczna, to nie sposób uznać, że orzeczenie wobec sprawcy kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia czynu. Posiadanie marihuany w nieznacznej ilości nie było w przeświadczeniu oskarżonego społecznie szkodliwe w stopniu wyższym niż znikomym. Postawę oportunistyczną oskarżony potwierdził także w toku prowadzonego postępowania. Orzeczenie kary jest zatem celowe, ponieważ wymagają tego względy wychowawcze oraz zapobiegawcze, a w szczególności pożądanym jest ukształtowanie u oskarżonego postawy akceptowanej społecznie. Nią w żadnym razie nie może być postawa stanowiąca w istocie wyraz aprobaty dla szkodliwego stosowania środków odurzających, którego zwalczaniu służą również przecież przepisy karne ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W tym miejscu należy też wyjaśnić, że zastosowanie art. 62a ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wymaga ustalenia stopnia społecznej szkodliwości na poziomie wyższym niż znikomy, dlatego nie jest słuszne wskazanie przez oskarżonego, że to znikoma społeczna szkodliwość czynu powinna przemawiać za umorzeniem postępowania w oparciu o ten przepis.

Przyjęcie „wypadku mniejszej wagi” i zmiana kwalifikacji prawnej, musiała skutkować istotnym złagodzeniem rozstrzygnięcia o karze, a wręcz wymierzeniem oskarżonemu na mocy art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii kary rodzajowo łagodniejszej niż kara pozbawienia wolności. Za typ podstawowy posiadania środków odurzających wbrew przepisom ustawy prawodawca przewidział ustawowe zagrożenie w wymiarze kary pozbawienia wolności do lat 3 (art. 62 ust. 1), natomiast posiadanie narkotyku stanowiące wypadek mniejszej wagi zagrożone jest alternatywnie karą grzywny, karą ograniczenia wolności i karą pozbawienia wolności do roku.

Za adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, nie przekraczającą stopnia winy, a jednocześnie wystarczającą dla osiągnięcia celów kary, tak zapobiegawczych i wychowawczych względem sprawcy, a także potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, Sąd Odwoławczy uznał karę samoistną grzywny w wymiarze 30 stawek dziennych, co pokrywa się z ilością stawek określoną przez Sąd Rejonowy dla grzywny orzeczonej na podstawie art. 71 § 1 kk w związku z zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności. Ustalając z kolei stawkę dzienną na poziomie 30 złotych Sąd Okręgowy miał na uwadze możliwości zarobkowe oskarżonego, jako osoby młodej i zdrowej, nie posiadającej nikogo na swoim utrzymaniu. Orzeczenie kary grzywny w tak ustalonym rozmiarze, determinowanym także wysokością jednej stawki dziennej, stanowić będzie zaś dla oskarżonego mniejszą dolegliwość niż kara pozbawienia wolności w wymiarze 6 miesięcy orzeczona nawet z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i w połączeniu z akcesoryjną grzywną. Dokonane zostało zatem zgodnie z kierunkiem zaskarżenia. W żadnym razie nie skutkowało bowiem wydaniem przez Sąd odwoławczy orzeczenia surowszego.

Konsekwencją zmiany rodzaju i wymiary kary była potrzeba uchylenia pkt. 2 i 3 zaskarżonego wyroku, a także zaliczenie okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie na poczet orzeczonej samoistnej kary grzywny.

Nie znajdując z kolei już innych uchybień, w szczególności tych, które podlegają uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kierunek i zakres dokonanej przez Sąd odwoławczy korekty zaskarżonego wyroku w zestawieniu z żądaniem apelującego przesądził natomiast, iż podstawą orzeczenia o kosztach sądowych postępowania odwoławczego musiał być przepis art. 636 § 1 kpk (nie został uwzględniony wniosek o uchylenie orzeczenia i umorzenia postępowania). Stąd

przy braku warunków do zwolnienia oskarżonego od ich poniesienia po myśli art. 624 § 1 kpk (apelacja nie okazała się w pełni zasadną, zatem zasady słuszności nie przemawiały wcale, by nie obciążać go w istocie symbolicznymi wydatkami, stać go zaś na ich poniesienie), dostrzegając również konieczność orzeczenia nowej opłaty za obie instancje od kary wymierzonej w instancji odwoławczej po myśli art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, Sąd Okręgowy zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 złotych tytułem wydatków postępowania odwoławczego oraz wymierzył mu opłatę za obie instancje w wysokości 90 złotych.